

Zapłacimy wysoką karę za niewybudowanie kopalni węgla

9 października 2024

Australijska spółka GreenX Metals Limited wygrała postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Arbitrażowym przeciwko polskiemu rządowi, który zablokował budowę kopalni węgla Jan Karski na Lubelszczyźnie oraz Dębieńsko na Górnym Śląsku. Polska została zobowiązana do wypłaty odszkodowania w wysokości 1,3 mld zł.

Trybunał przyznał GreenX Metals odszkodowanie w wysokości 252 milionów funtów (około 1,3 miliarda złotych), co stanowi znacznie mniejszą kwotę niż pierwotnie żądane przez firmę 806 milionów funtów (około 4,2 miliarda złotych). Warto zauważyć, że w poprzednim postępowaniu spółce przyznano już 183 miliony funtów (941 milionów złotych), które zostaną zaliczone na poczet obecnego wyroku.

Postępowanie arbitrażowe prowadzono na podstawie polsko-australijskiej umowy w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji (BIT) oraz Traktatu Karty Energetycznej (TKE).

Sprawa dotyczy dwóch kopalni: Jan Karski na Lubelszczyźnie i Dębieńsko w Czerwionce-Leszczynach na Górnym Śląsku. Obie inwestycje miały być realizowane przez GreenX w ramach spółki Prairie Mining Limited, we współpracy z polskim partnerem, Jastrzębską Spółką Węglową (JSW). Gdyby realizacja doszła do skutku, Polska miałaby szansę na tani węgiel. W pierwszej z kopalni koszt wydobycia tony węgla miał wynosić ok. 100 zł. Dla porównania w Bogdance koszt wydobycia surowca wynosi ok. 160 zł. Kopalnia Jan Karski miała uzyskiwać 6,34 mln ton surowca rocznie. Projekt Dębieńsko zakładał roczną produkcję na poziomie 2,6 mln ton.

Chociaż współpraca z JSW została zapoczątkowana umową o potencjalnej kooperacji zawartą w 2018 roku, negocjacje

zostały przerwane w 2020 roku, głównie z powodu sprzeciwu rządu PiS wobec – przynajmniej oficjalnie – „zaangażowania zagranicznego kapitału w polskim sektorze wydobywczym”.

Międzynarodowy trybunał arbitrażowy jednogłośnie orzekł, że Polska naruszyła swoje zobowiązania wynikające z Traktatu Karty Energetycznej oraz dwustronnej umowy o ochronie inwestycji. Stąd kara na poziomie 1,3 miliarda złotych.

„Polska ma 28 dni od daty orzeczenia BIT i 3 miesiące od otrzymania orzeczenia ECT na złożenie wniosku o uchwałę w sprawie odpowiednich orzeczeń, które mogą być uchylone tylko w ograniczonych okolicznościach. Ważne jest, aby zauważyć, że żądanie o „uchylenie” różni się od ogólnej „apelacji”, ponieważ wniosek o uchylenie zazwyczaj może dotyczyć jedynie braku jurysdykcji ze strony Trybunału lub proceduralnej niesprawiedliwości, w przeciwieństwie do apelacji, w której meritum sprawy może być ponownie rozpatrzone przez sąd” – czytamy w komunikacie spółki.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)